

Sygn. akt I CSK 136/07

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R. M.

przy uczestnictwie A. M. i A. M.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania A. M.

od postanowienia Sądu Okręgowego [...]

z dnia 31 sierpnia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 23 marca 2006 r. Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku po W. M. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 25 kwietnia 1997 r. Ustalił, że spadkodawca wyraził także ustnie swoją ostatnią wolę w dniu 3 maja 2004 r. w obecności świadków S. G., S. N. i W. Z., ale oświadczenie to zostało złożone w okolicznościach, gdy nie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy. W związku z tym brak było podstaw do stwierdzenia, że sporządzony został późniejszy testament szczególny przewidziany w art. 952 § 1 k.c.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki postępowania A. M. Oceniał odmiennie niż Sąd pierwszej instancji dowód ze świadków S. G., S. N., W. Z. nie dając tym świadkom wiary i przyjął, że spadkodawca nie sporządził testamentu ustnego. Odnośnie do kwestii obawy rychłej śmierci spadkodawcy Sąd Okręgowy nie zajął stanowiska.

W skardze kasacyjnej uczestniczka postępowania A. M. zarzuciła powyższemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa materialnego - art. 952 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że dla ważności testamentu ustnego konieczne są: istniejącą w chwili testowania świadomość prawna świadków testamentu co do roli, jaką w związku z testowaniem odgrywają i powinni później odegrać, dokonanie przez spadkobiercę przywołania osób mających być świadkami, ujawnienie testamentu ustnego i spisanie jego treści przed złożeniem zeznań w sądzie, równoczesne łącznie spełnienie wszystkich przesłanek wymienionych w art. 952 k.c. pod rygorem przyjęcia nieistnienia testamentu ustnego. Ponadto, skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania – art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nierozważenie zarzutów podniesionych przez nią w apelacji. Wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego je postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji lub Sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty skargi kasacyjnej oparte na podstawie przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. dotyczą kwestii ważności ustnego oświadczenia spadkodawcy jako testamentu szczególnego przy założeniu, że spadkodawca wyraził wobec określonych osób wolę rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Tymczasem podstawą oddalenia apelacji nie była ocena Sądu Okręgowego co do tego, czy określone osoby mogą być uznane za świadków testamentowych lecz ustalenie, że spadkodawca w ogóle nie złożył w obecności wskazywanych trzech osób oświadczenia, które wskazywałoby na wolę rozrządzenia w dniu 3 maja 2004 r. majątkiem na wypadek śmierci. Sąd Okręgowy nie wyraził tego wprost, ale wynika to jednoznacznie ze sformułowań uzasadnienia zaskarżonego postanowienia: „osoby te miały odwiedzić spadkodawcę”, „spadkodawca (-) miał im oświadczyć”, oraz ze stwierdzeń Sądu Okręgowego: „Sąd II instancji nie może (-) przyjąć ustaleń i wniosków tego sądu jako swoich odnośnie oceny zeznań świadków S. G. (k. 46, 47), S. N. (k. 47 – 49) i W. Z. (k. 49, 50)”, „ocena dowodów – zeznań wyżej wskazanych świadków jakiej dokonał sąd I instancji jest oczywiście błędna”, „nie można dać wiary w/w świadkom i przyjąć tym samym, że spadkodawca W. M. sporządził testament szczególny”, „spadkodawca nie sporządził testamentu szczególnego”, „przeprowadzone bowiem postępowanie dowodowe przez sąd I instancji pozwoliło na zakwestionowanie sporządzenia przez spadkodawcę W. M. testamentu szczególnego.”

Z powyższego wynika, że Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkom [...]co do faktu, że w dniu 3 maja 2004 r. spadkodawca złożył oświadczenie obejmujące rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Zdaniem Sądu Okręgowego, jest to niewiarygodne dlatego, że spadkodawca nie przywołał do siebie wymienionych osób (co – w domyśle, uczyniłby, gdyby miał zamiar sporządzić testament ustny), ani osoby te nie przekazały uczestniczce tak istotnej dla niej informacji niezwłocznie po swojej wizycie w szpitalu ani podczas zajścia z udziałem uczestniczki i wnioskodawcy w sierpniu 2004 r. co dowodzi, że w/w osoby – wg określenia Sądu Okręgowego – nie miały świadomości pełnionej przez siebie funkcji. Odmowę dania wiary świadkom [...] co do faktu, że w dniu 3 maja 2004 r. spadkodawca wyraził swoją ostatnią wolę Sąd Okręgowy uzasadnił ponadto tym, że niewytłumaczalne byłoby sporządzenie testamentu

w tajemnicy przed żoną w czasie jej chwilowej nieobecności w szpitalu w sytuacji, gdy beneficjentem ostatniej woli spadkodawcy miała być właśnie żona, wobec której – gdy spadkodawca miał zamiar rozporządzenia na jej rzecz swoimi walorami majątkowymi – w dniu 6 maja 2004 r. dokonał w sposób jawny aktu pełnomocnictwa i uposażenia co do środków na rachunku bankowym. Sąd Okręgowy miał też na względzie, że spadkodawca orientował się co do możliwości sporządzenia testamentu notarialnego lub własnoręcznego, był zawsze osobą w pełni świadomą i samodzielną w podejmowaniu decyzji go dotyczących, a w dniu 3 maja 2004 r. miał zachowaną zarówno świadomość jak i sprawność manualną. Gdyby w dniu 3 maja 2004 r. chciał sporządzić testament uczyniłby to w formie zwykłej, i również świadkowie, gdyby rzeczywiście usłyszeli ustny testament to spisaliby go jeszcze w szpitalu lub tuż po śmierci spadkodawcy.

Tylko w takim sensie tj. w celu umotywowania odmowy dania wiary S. G., S. N. i W. Z. co do faktu wyrażenia przez spadkodawcę ostatniej woli, Sąd Okręgowy powołał się na okoliczność nieposiadania przez w/w osoby świadomości roli jaką mieliby pełnić w dniu 3 maja 2004 r., i niespisania przez te osoby treści oświadczenia spadkodawcy, nie zaś – jak to mylnie zrozumiała skarżąca - w celu wyrażenia oceny w/w osób jako nie spełniających wymogu bycia świadkiem testamentu ustnego i w konsekwencji – oceny ważności testamentu ustnego. Tym też, tj. ustaleniem, że spadkodawca nie złożył w dniu 3 maja 2004 r. oświadczenia zawierającego rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, tłumaczyć trzeba nieustosunkowanie się Sądu Okręgowego do zarzutów apelacji dotyczących przesłanki obawy rychłej śmierci; w zaistniałej sytuacji ocena tych zarzutów nie mogła wpłynąć na wynik sprawy.

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie jest precyzyjne, a niektóre jego sformułowania mogły prima facie stwarzać wrażenie, że Sąd Okręgowy rozważał kwestię ważności ustnego oświadczenia woli spadkodawcy jako testamentu szczególnego w świetle art. 952 § 1 k.c. Jednakże skarga kasacyjna nie zawiera zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., ani zarzutu rozpoznania sprawy ponad granice apelacji ani nie zarzuca naruszenia art. 382 k.p.c., zaś szczegółowa analiza uzasadnienia pozwala na przyjęcie, że przyczyną uznania przez Sąd Apelacyjny bezpodstawności stwierdzenia nabycia spadku w wyniku testamentu ustnego było ustalenie, że w dniu 3 maja 2004 r. fakt rozporządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci nie miał miejsca. W związku z powyższym Sąd Okręgowy

zasadnie zastosował art. 952 k.c. ze skutkiem dla uczestniczki postępowania niekorzystnym oraz bez wpływu na wynik sprawy pominął zarzuty apelacji dotyczące przesłanki obawy rychłej śmierci.

Z przedstawionych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).